



SCENARIUSZ ZAJĘĆ KOŁA NAUKOWEGO HUMANISTYCZNEGO prowadzonego w ramach projektu Uczeń OnLine

1. Autor: **Małgorzata Smagiel-Occhipinti**
2. Grupa docelowa: uczniowie gimnazjum
3. Liczba godzin: 2 godziny lekcyjne
4. Temat zajęć: **Film fabularny a rzeczywistość – Andrzej Wajda a historia. Adaptacje filmowe literatury odzwierciedlającej rzeczywistość.**
5. Cele zajęć:
Cel ogólny: uczeń rozumie pojęcie adaptacji filmowej
Cele szczegółowe: uczeń zna pojęcie: doktorat honoris causa,
uczeń potrafi czytać tekst ze zrozumieniem,
uczeń zna tytuły filmów Andrzeja Wajdy,
uczeń rozumie różnice między scenariuszem oryginalnym a tym,
który opiera się na literaturze
6. Metody i techniki pracy:
 - indywidualna praca z tekstem,
 - praca w grupach,
 - heureka
7. Materiały dydaktyczne:
 - Tekst wystąpienia Andrzeja Wajdy podczas wręczenia doktoratu honoris causa na Uniwersytecie Warszawskim (Załącznik nr 1)
 - Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, hasło: honoris causa
 - Karta pracy ucznia (Załącznik nr 2))
8. Literatura:
Andrzej Wajda, Literatura i ekran, w: Tygodnik Powszechny, nr 26/2005
www.filmpolski.pl – informacje na temat Andrzeja Wajdy i jego filmów.





9. Przebieg zajęć:

- a) Nauczyciel pyta uczniów czy znają pojęcie „doktorat honoris causa”, jeśli zaden z uczniów nie potrafi wyjaśnić znaczenia, nauczyciel prosi o wyszukanie go w Słowniku wyrazów obcych
- b) Uczniowie odczytują hasło. *Doctor honoris causa* – honorowy stopień naukowy nadawany przez wyższe uczelnie osobom szczególnie zasłużonym dla nauki i kultury.
- c) Nauczyciel stara się ustalić z uczniami czy znają nazwiska osób, które otrzymały ten tytuł i czy pamiętają, czym ci ludzie się zajmują.
- d) Nauczyciel pyta czy uczniom znana jest sylwetka Andrzeja Wajdy. Prosi o przypomnienie znanej filmografii. Uczniowie dzielą się wiedzą na ten temat. Dla jej uzupełnienia można skorzystać ze stron internetowych dotyczących filmu.
- e) Nauczyciel rozdaje uczniom tekst przemówienia Wajdy z dnia 25 maja 2005 roku na Uniwersytecie Warszawskim podczas odbierania wręczanego mu doktoratu honoris causa i prosi o przeczytanie go. Tekst należy odczytać głośno, wówczas zostanie oddany charakter przemówienia. (Załącznik nr 1)

Załącznik nr 1

Przemówienie wygłoszone przez Andrzeja Wajdę podczas uroczystości wręczenia doktoratu honoris causa na Uniwersytecie Warszawskim

„Magnificencjo, Szanowni Goście, Drodzy Przyjaciele,

I

1. To zaszczytne wyróżnienie, jakim jest doktorat honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego nadany mi z inicjatywy Wydziału Polonistyki, usprawiedliwiają, jak rozumiem, moje liczne filmy oparte na literaturze, a nawet więcej – zawdzięczające swoje istnienie w świadomości społecznej dziełom pisarzy, a nie scenarzystów filmowych.

2. Muszę więc na początek określić moje stanowisko wobec różnicy, jaka cechuje te dwa środki wypowiedzi, dwa środki artystycznego wyrazu. Co znaczy czytać, a co oglądać?

3. Czytanie słów to zajęcie aktywne, budzące własną wyobraźnię czytającego. Oglądanie obrazów to zaspokajanie wyobraźni na cudzy koszt pokazującego. Czytając wyobrażam sobie opisany świat na swoją miarę. Gapiąc się wraz z innymi na ekran zaspokajam wyobraźnię w stopniu trudnym do uchwycenia zdrowym rozumem. Ciekawe, że ten fakt został zauważony przez widza moich filmów tylko raz, przed laty, na spotkaniu po filmie „Popioły”. Jeden ze studentów zwrócił się wtedy do mnie z gorzkim wyznaniem: - Zabrał mi Pan swoim filmem moją własną wizję powieści Żeromskiego. Teraz muszę widzieć Rafała Olbromskiego z twarzą Olbrychskiego...

2





Byłem wtedy młody i uważałem, że to moje jest na wierzchu, ale dziś te słowa wracają do mnie jako pytanie o odpowiedzialność wobec literatury w filmowej adaptacji. Spróbuję na nie odpowiedzieć.

II

4. Zacznę od pytania. Czy w adaptacji literatury na ekran jest jakiś gwałt na samej jej istocie? Słowa, co prawda, rodzą obrazy, ale obrazy tylko zaspokajają wyobraźnię. Co zatem powoduje takie zainteresowanie oglądaniem przeczytanych już powieści? Czy jest to ciekawość i chęć poddania się cudzej wyobraźni? Przeżywanie wraz z filmowaną literaturą iluzji rzeczywistości na ekranie? Jak wygląda zamek Horeszków? Czyją twarz będą mieli Tadeusz i Zosia, nie mówiąc o Telimienie?

5. Czy wobec tego kino zabija literaturę i na ile? Czy odzwyczajają od czytania i w jakim stopniu? Myślę, że nie całkiem. I jest to chyba najwłaściwsza odpowiedź. Kino stwarza możliwość szerokiej publicznej dyskusji wokół dzieł literackich, które powracają do nas często właśnie dzięki ekranizacji filmowej. Mój film „Wesele” przez trzy miesiące ekranowej eksploatacji w 1973 roku obejrzało więcej widzów niż sztukę Wyspiańskiego od dnia premiery w Teatrze Słowackiego w 1901 roku przez 72 lata teatralnej egzystencji na scenie.

III

6. Co wolno reżyserowi-adaptatorowi wobec literackiego pierwowzoru? Jasne, że żyjący autor może bronić swego dzieła osobiście. Ale czy zawsze? Kiedy przeczytałem „Popiół i diament”, zaproponowałem Jerzemu Andrzejewskiemu dwie zmiany. Akcja filmu dzieje się w ciągu jednej nocy, a bohaterem jest Maciek Chelmicki, a nie, jak w powieści - Szczuka. To przecież zupełnie zmienia i akcję, i treść książki. Tak! Ale pomiędzy napisaniem powieści a rozpoczęciem zdjęć do filmu w 1957 roku nastąpiły w Polsce istotne zmiany i Jerzy Andrzejewski, korzystając z możliwości, jaką dawała adaptacja filmowa „Popiołu i diamentu”, wyszedł niejako naprzeciw nowym odbiorcom tej książki, którzy przyszliznęli oglądać nasz film.

7. Jest pewna zasada, której adaptator powinien trzymać się za wszelką cenę. Czytelnik najlepiej przecież pamięta początek i koniec przeczytanej powieści i wydawałoby się, że te powinny w filmie zostać niezmienione. Cóż z tego... ostatnie słowa „Popiołu i diamentu” wypowiedziane do umierającego Maćka przez ścigających go żołnierzy ludowego wojska brzmią: - Po coś uciekał, człowieku? Tak napisał Andrzejewski. W 1957 r. robiąc film wiedziałem już dobrze, dlaczego Maciek ucieka i co mogło go czekać po schwytaniu przez UB. Dlatego skreśliłem te słowa, a bohater filmu umiera w samotności na podmiejskim śmietniku (...)

IV

8. Idźmy dalej. Jeśli proza - to przede wszystkim opis, a tekst dla teatru - to dialog. Proza wydaje się być materiałem dla filmu właściwszym w przeciwieństwie do gadania ze sceny, gdyż kino to obraz, a nie słowa. Czyżby i to rozróżnienie było tylko przesądem? Przed filmem „Wesele” wystawiłem arcydzieło Wyspiańskiego w teatrze, ale nie byłem zadowolony z tej inscenizacji. Zabrakło mi tańczącego tłumu, z którego wyskakują strzępy dialogów zmieszanych z gwarem. Zabrakło natrętnego rytmu tańca; z niego dopiero rodzą się upiory przeszłości, które widział Stanisław Wyspiański stojąc w drzwiach weselnej izby. Tak zobaczone „Wesele” jawi się jako reportaż, filmowa notatka z rzeczywistego wydarzenia. To już nie teatr, lecz materiał na film.





9. A wierszowany dialog? Czy może być użyty do filmu? Jest przecież jako mowa wiązana czymś skrajnie sztucznym i nienaturalnym wobec fotograficznej imitacji rzeczywistości na ekranie.

Kiedy żył jeszcze Stanisław Dygat, radzono mi, żeby to on napisał do “Wesela” filmowe dialogi, aby odteatralnić tekst Wyspiańskiego. Tymczasem rymowane dialogi “Wesela”, “Pana Tadeusza” czy “Zemsty” stały się walorem tych filmów dzięki rytmowi, który unosi z sobą obrazy i przyspiesza puls widowiska. Wyrazistość myśli zdyscyplinowanych wiązaną formą wiersza angażuje uwagę widza znacznie bardziej i nie każe mu biec za treścią dialogów wypowiedzianych prozą.

V

10. Czas najwyższy po tych zwierzeniach ujawniających trudności filmowego adaptatora literatury zadać pytanie: czy kino może poprzestać na własnej ogromnej, wręcz niewyobrażalnej ilościowo produkcji scenariuszowej? Czy może zrezygnować z literatury? Duże amerykańskie wytwórnie filmowe otrzymują przecież setki scenariuszy dziennie, a nasz mieszkający w Nowym Jorku znakomity reżyser Zbigniew Rybczyński jest zdania, że w Stanach tak naprawdę nikt nie zajmuje się swoim zawodem; wszyscy po nocy piszą scenariusze filmowe. W czym zatem tkwi przewaga literatury nad masową produkcją scenariuszową? Odpowiedź nie jest trudna: w oryginalności, której źródłem jest bezinteresowność. Scenarzysta wybiera temat, rysuje postacie i konflikt z myślą o przyszłym widzu - i, rzecz jasna, ma na myśli widza masowego - podczas kiedy pisarz powołuje do życia świat jemu tylko znany i bliski, a daleki od kinowych powtórek, które do znudzenia powracają na ekrany. Zwierza się niejako czytelnikowi, ale tylko temu, który potrafi go zrozumieć, czyli tak naprawdę - sobie samemu. Ta ogromna różnica tłumaczy fakt, że w każdym roku pojawia się kilka dzieł filmowych wykorzystujących oryginalność spojrzenia literackich pierwowzorów na świat (...)

VI

11. Cokolwiek by jednak powiedzieć o trudnościach i ryzyku filmowej adaptacji literatury, polskiej kinematografii przez lata towarzyszyli pisarze. Ich dzieła zawierały obraz świata bliski nam, wyrażony silniej i piękniej niż gdybyśmy to zrobili sami naszym nieudolnym piórem. Wszystkich ich też dobrze wyrażały słowa Czesława Miłosza z “Prywatnych obowiązków”: “Jako polski pisarz niemrawością i nietrzeźwością przyciśnięty do muru, nie mam wielkiego wyboru: albo objawiam się jako naśladowca i podrabiacz zachodnich stylów, albo jako istota rozumniejsza i trzeźwiejsza niż mój zachodni rywal...”.

Ten właśnie duch trzeźwości i rozumu przeniósł się z literatury do polskiego kina i uczynił go oryginalnym i samodzielnym wobec zachodnich rywali.”

- f) Nauczyciel prosi uczniów, by dobrali się w grupy, które będą opracowywać zagadnienia na podstawie przeczytanego tekstu i rozdaje Karty pracy ucznia (Załącznik nr 2)

Załącznik nr 2

Karta pracy ucznia

1. Wpisz informacje na temat Andrzeja Wajdy, które zapamiętałeś z dyskusji





.....
.....
.....
.....

2. Na podstawie akapitu 1 napisz za co Wajda otrzymał od Uniwersytetu Warszawskiego doktorat honoris causa

.....
.....
.....

3. Na podstawie akapitów 1-2 określ o jakich dwóch środkach artystycznego wyrazu opowiada A. Wajda

.....
.....

4. Określ różnicę między czytaniem i oglądaniem na podstawie akapitu 3

.....
.....
.....
.....
.....

5. Podaj tytuły utworów literackich, które sfilmował Andrzej Wajda (jeśli nie zostały wymienione w tekście przemówienia, zaznacz to)

.....
.....
.....
.....

6. Na podstawie akapitu 5 wypisz, co literatura zawdzięcza filmowi

.....
.....
.....
.....
.....

7. Na podstawie akapitów 6-9 wypisz jakie zmiany wprowadził reżyser w swych ekranizacjach w stosunku do pierwowzoru literackiego

.....
.....
.....
.....
.....





8. Co kino zawdzięcza polskiej literaturze, na podstawie akapitów 10-11

.....
.....
.....
.....
.....

9. Co odbiera czytelnikowi adaptacja filmowa, na podstawie akapitu 3

.....
.....

10. Dlaczego autorzy książek godzą się na zmiany w scenariuszu filmowym w stosunku do oryginalnej wersji literackiej, na podstawie akapitów 6-7

.....
.....
.....
.....
.....

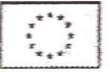
g) Uczniowie prezentują swoje opracowania i uzupełniają ewentualne braki.

h) Nauczyciel pyta o różnicę między scenariuszem oryginalnym i scenariuszem opartym na literaturze. Uczniowie starają się wykazać różnice i podobieństwa obydwu, plusy i minusy takich rozwiązań.

10. Spostrzeżenia po realizacji:

Zajęcia dobrze jest prowadzić wówczas, gdy uczniowie zapoznają się wcześniej z adaptacjami takich książek jak „Pan Tadeusz” (na podstawie epopei Adama Mickiewicza), „Zemsta” (na podstawie komedii Aleksandra Fredry), a jeśli to możliwe również któreś z innych ekranizacji np.: „Popiół i diament” (na podstawie powieści Jerzego Andrzejewskiego), „Wesele” (na podstawie dramatu Stanisława Wyspiańskiego), „Brzezina” (na podstawie opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza), „Danton” (na podstawie dramatu Stanisławy Przybyszewskiej), „Kanał” (na podstawie opowiadania Jerzego Stefana Stawińskiego), „Krajobraz po bitwie” (według opowiadań Tadeusza Borowskiego), „Kronika wypadków miłosnych” (na podstawie powieści Tadeusza Konwickiego), „Lotna” (według opowiadania Wojciecha Żukrowskiego), „Panna Nikt” (według powieści Tomka Tryzny), „Panny z Wilka” (na podstawie opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza), „Pierścionek z orłem w koronie” (według powieści Aleksandra Ścibora-Rylskiego),





„Pokolenie” (według powieści Bohdana Czeszko), „Popioły” (na podstawie powieści Stefana Żeromskiego), „Przekładaniec” (według noweli Stanisława Lema), „Samson” (według powieści Kazimierza Brandysa), „Smuga cienia” (według powieści Josepha Conrada-Korzeniowskiego), „Wielki tydzień” (na podstawie opowiadania Jerzego Andrzejewskiego), „Ziemia obiecana” (według powieści Reymonta), „Z biegiem lat, z biegiem dni” (serial oparty na wielu utworach literackich, w kolejności chronologicznej: komedii Michała Bałuckiego „Dom otwarty”, powieści Gabrieli Zapolskiej „Sezonowa miłość”, dramatów Jana Augusta Kisielewskiego „W sieci”, „Karykatury”, „Ostatnie spotkanie”, komedii Zygmunta Kaweckiego „Dramat Kaliny”, opowiadania Gabrieli Zapolskiej „Śmierć Felicjana Dulskiego”, powieści Juliusza Kadena-Bandrowskiego „Łuk”).

Warto uświadomić uczniom jak ogromny jest dorobek Andrzeja Wajdy i jak rozległe są jego związki z literaturą. Wykaz pomija adaptacje literatury obcej.

Oświadczam, że scenariusz zajęć nie narusza praw autorskich osób trzecich.

Czytelny podpis.....
Małgorzata Smagiel-Occhipinti

Małgorzata Smagiel-Occhipinti

